



**Artur Pawłowski**

*Pracownik naukowy Politechniki Lubelskiej, autor przewodników turystycznych po Roztoczu*

## Dawny szlak Południowy, część II: odcinek Horyniec – Susiec

### Wprowadzenie

Dzisiaj pieszy szlak żółty to krótka trasa wiodąca z Susca do Narola i Brzeziny. Kiedyś prowadziła ona jednak dalej do Horyńca, a stąd aż do Jarosławia. Odcinek Horyniec – Jarosław omówiłem w poprzednim numerze Gazety Horynieckiej. Tym razem czas zmierzyć się z „podstawową” częścią szlaku, wiodącą z Horyńca do Susca (a jak się okaże, nawet dalej). Przećcinamy całe Roztocze Południowe – co uzasadnia nazwę szlaku.

Trasę wyznakowano w latach 60. XX w. Po raz ostatni opisano ją w przewodniku „Roztocze” Włodzimierza Wójcikowskiego i Ludwika Paczyńskiego z 1986 r., jednak w momencie jego wydania prawdopodobnie już nie istniała.

Poszczególne odcinki trasy pokonywałem pomiędzy 30 VII 1992 r. (odcinek Narol – Susiec) a 22 VIII 2002 r. (zejście z Wielkiego Działu na płd.).

### Orientacyjny przebieg szlaku

Horyniec (0 km) – Nowiny Horynieckie (6 km) – wzgórze Wielki Dział (19 km) – Goraje (26,5 km) – Huta Lubycza (29 km) – Łukawica (35 km) – Narol (44 km) – wzgórze Kościółek (58 km) – Susiec (64 km). W latach 70. szlak skrócono, prowadząc go z Narola na Wielki Dział przez Hutę Złomy i Jędrzejówkę. Ciekawą korektą miała miejsce w latach 90., gdy pojawiły się zupełnie nowe odcinki: Narol – Tomaszów Lubelski i Susiec – Majdan Sopocki – Błudek, dziś już także skasowane. Ostatnio wyznakowano nowy odcinek Narol – Brzeziny.

### Stan znakowania

Czas zrobił swoje, obecnie zachowały się już tylko pojedyncze znaki (kilka „ostatnich” dłuższych serii znaków zostanie wspomnianych w dalszej części opisu). Warto dodać, że odcinek Horyniec – Narol (w wersji przez Hutę Złomy) zaznaczał do 2007 r. na mapie „Roztocze Wschodnie” Paweł Wład.

### Odcinek Horyniec – wzgórze Wielki Dział

Pierwszy fragment szlaku pokrywa się z nadal istniejącym zielonym szlakiem pieszym im. Brata Alberta (znaki zielone). Ze stacji PKP Horyniec wędrujemy do klasztoru franciszkanów, a stąd drogą leśną do kolejowego mostu (na nim jeszcze niedawno widoczny był duży znak żółty) źródłek i drewnianej kaplicy w Nowinach Horynieckich. Dalej skraj Nowin. Nie dochodzimy do wsi, 200 m przed główną drogą skręcamy w prawo i wspinamy się ścieżką do cmentarza z I wojny światowej na wzgórzu Buczyzna.

W jego sąsiedztwie do dziś zachowała się cała seria dawnych znaków żółtych. Kilka kolejnych znaków uległo zniszczeniu podczas poszerzania leśnej drogi, dzisiaj już asfaltowej. Korzystamy z niej na odcinku ok. 200 m, aby wkroczyć na bodaj najtrudniejszy odcinek. Przy odrobinie szczęścia trafimy na otwartą przestrzeń w pobliżu krzyża z 1863 r. i drogi zbudowanej z betonowych płyt. Za nią wędrujemy do leśnego skrzyżowania. Teraz będzie łatwiej, kolejny fragment szlaku żółtego pokrywa się z czerwonym szlakiem rowerowym „Nad Brusienką”. Betonowe płyty prowadzą nas przez pola na północny - zachód nieopodal starej samotnej stodoły. To jeden z najbardziej uroczych zakątków na Roztoczu, dobrze, że powróciła tu trasa znakowana. Nieopodal kamiennego krzyża (Chmiele) szlak rowerowy skręca w lewo, tak też wiódł pieszy szlak żółty. Odcinek mocno piaszczysty, choć prowadzący stokami Kamiennej Góry. Przed nami kolejny krzyż, tym razem na skraju Polanki Horynieckiej. Szlak rowerowy odbiega w lewo, a my skręcamy w prawo, na płn. Przed nami na-



Okolice dawnej wsi Chmiele z charakterystyczną stodołą, 1994 r.

stępny odcinek leśny i droga asfaltowa. Przy jej budowie wycięto pas drzew, a przy okazji zniknęła droga z dłuższych serii dawnych znaków żółtych. Obecnie wiedzie tędy pomarańczowy szlak rowerowy Green Velo, a po części także niebieski szlak pieszy Centralny (który po drodze odbiegnie w stronę rezerwatu Źródła Tanwi). Osiągamy Starą Hutę. Szlak Green Velo skręca w lewo, a my udajemy się w prawo. Napotykamy ponownie pieszy szlak niebieski, który zaprowadzi nas na szczyt Wielkiego Działu, w zasadzie zgodnie z przebiegiem dawnego szlaku żółtego (w zasadzie, bo jest tu pewien niuans, o którym w końcowej części tekstu).



Odcinek Wielki Dział – Narol, wersja z lat 60. XX w.

Wędrujemy grzbietem Wielkiego Działu, schodząc następnie na południe (początkowo znaki pieszego szlaku zielonego). Układ dróg jest tu obecnie nieco zmieniony, należy wędrować na płd.-wsch. do skraju rozległej widokowej polany na Dahanach. Teraz bez znaków skrajem lasu początkowo na wsch. (po drodze kamienny krzyż), potem na płd.-wsch. Pod koniec pojawiają się białe kropki, które wskażą nam drogę do szosy Werchrata – Narol. Dawny szlak żółty jedynie ją przecinał. Na kolejnym odcinku pojawiają się stare znaki, tym razem zielone, pierwotnej wersji szlaku im. Brata Alberta (szlak żółty na krótkim odcinku opuszczał tę drogę, wiodąc dnem równoległego płytkiego wąwozu). Docieramy do drogi leśnej Monastyr – Huta Lubycka i obecnej wersji pieszego szlaku zielonego. Tu skręcamy w lewo (według niektórych źródeł szlak żółty zahaczał o Monastyr, ale nie znalazłem w jego okolicy ani jednego znaku). Niebawem rozwidlenie dróg i kolejne już spotkanie z pieszym szlakiem niebieskim. Za nim skręcamy w prawo, prosto na Goraje, gdzie przierzucamy się na pieszy szlak czerwony, który zaprowadzi nas prosto do Huty Lubyckiej. Na płn. skraju wsi znaki czerwone prowadzą na płn., a my skręcamy w lewo w wiodącą skrajem lasu piaszczystą drogę, za którą trafimy do Łukawicy. Teraz pomocne będą nam znaki czerwone ścieżki dydaktycznej Kobyle Jezioro. Przez Pawelce (ruina młyna) wędrujemy do Pizun. Dalej szlak żółty najprawdopodobniej prowadził drogą leśną na płn.-wsch., potem kolejną na wsch. do skraju rozległej polany i szosy Narol – Łukawica (obecne bez znaków). W latach 90. prowadził tędy także pieszy szlak zielony. Do rynku w Narolu znaki żółte prowadziły nieco okrężną drogą przez Lipsko i Lipie, zahaczając następnie o okolice pałacu Łosiów.

Odcinek Wielki Dział – Narol, wersja z lat 70. XX w.

Zmiana dokonana po wyznakowaniu pieszego szlaku czerwonego Tomaszów Lubelski – Goraje – Hrebenne (obecnie przedłużony do Lubyczy). Trasę znacząco skrócono, ale w okolicy Narola w niezbyt interesujący sposób – bo wprowadzając na szosę.

Ze szczytu Wielkiego Działu wędrujemy za znakami pieszego szlaku zielonego im. Brata Alberta w kierunku Narola. Przymurowanej kaplicy myśliwskiej



Goraje, 1994 r.



Zachowany znak żółty, okolice Huty Złomy, 2009 r.

skręt w lewo. Szlak zielony odbiega w stronę Narola, a my przierzucamy się na czerwoną ścieżkę dydaktyczną Źródła Tanwi, za której znakami wędrujemy szeroką drogą na płd.-zach. w stronę Huty Złomy. Na przeciwnym skraju lasu ścieżka odbiega w prawo, a szlak żółty wiódł prosto, niemal do pierwszych zabudowań, gdzie skręcał w prawo w płytki, acz zarośnięty wąwóz. Wygodniej ten fragment pokonać za znakami ścieżki, obie trasy i tak niebawem się połączą. Osiągamy przystanek 8 ścieżki dydaktycznej i lawę turystyczną. Stąd dawny szlak żółty prowadził dalej w dotychczasowym kierunku (płn.-zach.) leśnym duktem. Przed nami ostatni odcinek z serią dawnych znaków szlaku. 300 m od opuszczenia ścieżki zmiana kierunku marszu na płn. Wkraczamy na mocno podmokły obszar, droga zarośnięta. Po silniejszym deszczu może być nie do przebycia. Trzymamy się kierunku płn., docierając do szerokiej i suchej prostopadłej drogi. Tu w lewo do szosy. Szlak żółty skręcał następnie w prawo, prowadząc wzdłuż szosy przez Dębiny i Jędrzejówkę w kierunku Narola. Długi i męczący odcinek.

Odcinek Narol – Brzeziny

Trasa wyznakowana jesienią 2016 r. w celu połączenia istniejącego nadal szlaku żółtego Susiec – Narol ze wspomnianym już pieszym szlakiem czerwonym z Tomaszowa, który także prowadzi przez Roztocze Południowe. Z rynku w Narolu wyruszamy wzdłuż szosy wiodącej do Werchraty, a następnie maszerujemy przez Lipsko i Lipie do Brzeziny.



Okolice Łukawicy, niegdyś szlak żółty, dziś czerwona ścieżka dydaktyczna, 2009 r.